



Bogdan C z ę s z, *Duch Święty został nam dany. Nauczanie Ojców i wiara starożytnego Kościoła*, Gniezno: Gaudentinum 1998, s. 106.

Rok 1998 jako Rok Ducha Świętego w przygotowaniu do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 na całym świecie zaowocował pogłębioną refleksją pneumatologiczną oraz publikacjami z tej dziedziny. Także w Polsce otrzymaliśmy do dyspozycji kilka wartościowych publikacji pneumatologicznych, wśród których na szczególną uwagę zasługuje ks. B. Cześza *Duch Święty został nam dany*. Choć wydawca zbanalizował tę publikację małym formatem oraz drobną i gęstą czcionką, które czynią książkę mało rzucającą się w oczy, to jednak jej lektura jest rzeczywiście wielkim przeżyciem teologicznym.

Treść książki można podzielić na dwie zasadnicze części. Pierwsza poświęcona jest działaniu Ducha Świętego w Kościele i w jego sakramentach, ze szczególnym uwzględnieniem Eucharystii. Druga jest skoncentrowana na Bóstwie Ducha Świętego. Autor-patrolog ukazuje, jak te dwa wielkie zagadnienia zostały rozwinięte w tradycji patrystycznej, a sposób tego opracowania zasługuje na uwagę z kilku powodów. Często błędnie uważa się, że pneumatologia patrystyczna narodziła się z chwilą pojawienia się herezji dotyczących Ducha Świętego, które kwestionowały Jego Bóstwo. W opracowaniach opartych na tym pryncypium ukazuje się jakby pewna „pustka”

pneumatologiczna w pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwa. Tymczasem pierwszy okres patrystyczny posiada znaczne osiągnięcia w refleksji o Duchu Świętym, która jest ściśle związana z refleksją o Kościele, a szczególnie z jego życiem sakramentalnym. Dlatego słusznie ks. Częsz wyszedł od poszukiwań dotyczących Ducha Świętego w tradycji patrystycznej w Jego związkach z Kościołem, co umożliwiło mu znaczne poszerzenie spojrzenia na pneumatologię pierwotnego chrześcijaństwa. Druga część sygnalizowanego tu opracowania dotyczy wprost zagadnienia Bóstwa Ducha Świętego, którym zajmowali się liczni Ojcowie Kościoła Wschodu i Zachodu. Autor ukazuje przede wszystkim, jak doszli oni do określenia Bóstwa trzeciej Osoby Bożej. Wykorzystali oni w tym argumenty wyrastające z dwóch typów refleksji: z refleksji typu ontologicznego, dotyczącej min. natury Boga, relacji międzyosobowych i pochodzeń w Trójcy, oraz z refleksji typu „funkcjonalnego”, opartej na poszukiwaniu specyfiki działania Ducha Świętego w historii zbawienia i w Kościele, a także na skutkach tego działania. Być może na bardziej bezpośrednio podkreślenie zasługiwałaby komplementarność omawianych w książce argumentów przemawiających za Bóstwem Ducha, które w taki właśnie sposób były stosowane w ramach kontrowersji pneumatologicznych. Zbyt często i zbyt powierzchownie uważa się, że wschodnia refleksja teologiczna ma charakter wyłącznie „ekonomiczny”, czyli wyrasta jednostronnie z refleksji nad działaniem Bożym ukazującym się w historii zbawienia, a refleksja zachodnia ma przede wszystkim charakter „ontologiczny”, czyli wyrastający ze spekulacji racjonalnej nad misterium Boga. Okazuje się tymczasem, że ten drugi typ refleksji nie był obcy Ojcom wschodnim, jak pierwszy nie był obcy Ojcom łacińskim. W refleksji Ojców kapadockich znajdujemy na przykład bardzo wyszukaną refleksję ontologiczną (św. Bazyli Wielki), tak jak w refleksji wielu Ojców zachodnich pogłębioną refleksję „ekonomiczną” (np. św. Ambroży). Inną zaletą opracowania ks. Częsza jest jego wymiar „aktualizujący”. Jakkolwiek koncentruje się on w swoich refleksjach na myśli patrystycznej, to jednak czyta on tę myśl jako odnoszącą się do współczesnej problematyki teologicznej i eklezyjalnej. Jest to więc nie tylko refleksja historyczna, ale przede wszystkim teologiczna, oparta na solidnej znajomości tradycji i traktowaniu jej jako rzeczywistości żywej. Dzięki temu lektura książki patrologa z Poznania może stać się nie tylko przygodą intelektualną, lecz także duchową, co nie jest obojętne dla dobrej literatury teologicznej.

*Ks. Janusz Królikowski*